

Open Group „Ze względu na okoliczności”

Wystawę Open Group w Galerii Arsenał flankują dwie prace stanowiące wyjątek od praktyki, z której twórcy dali się poznać w czasie swojej pięcioletniej działalności. To właśnie w „Dioramie” i „Wyłącznie do użytku wewnętrznego” artyści ukrywają się za pracami. Nie prezentują one tak charakterystycznych w działalności grupy akcyjności i procesualności, które – jak na obecne standardy – są niekiedy posunięte do ekstremum. Do prac typowych dla Open Group należy „Synonim dla słowa <<czekać>>”, zrealizowana w ramach wystawy „Hope!” w Pawilonie Ukraińskim, podczas 56. Biennale w Wenecji. Członkowie grupy przez trzy tygodnie „czuwali” przy stole ustawionym przed instalacją monitorującą dziewięć mieszkań. Był to sposób oczekiwania na powrót żołnierzy, którzy poszli na front. W tej pracy zauważalne są trzy najistotniejsze elementy twórczości grupy.

Pierwszym i chyba podstawowym jest **akcyjność** – w tym wypadku dosyć radykalna. Przypomina działania ikony performansu lat osiemdziesiątych – Tehching Hsieh, znanego z długotrwałych, wyczerpujących akcji. Działania artystyczne w ramach pracy „Synonim dla słowa <<czekać>>” odbywały się nie tylko przez osiem godzin, kiedy ekspozycja była otwarta dla zwiedzających, lecz również po jej zamknięciu. Artyści wracali do hotelu, jednak przez cały czas trwania wystawy nie jedli i wciąż czekali.

Drugim charakterystycznym dla grupy elementem jest **przestrzeń**. Na wystawie widzieliśmy instalację nierozzerwalnie połączoną z dziewięcioma miejscami w Ukrainie, które obserwowane przez performerów, stanowiły sens tej pracy. Wreszcie też hotel, w którym mieszkają, droga z hotelu do pawilonu i cała Wenecja. Akcja trwa przecież nieprzerwanie również po zamknięciu wystawy.

„Biografia” jest kolejną pracą, a jednocześnie i wystawą, podczas której stała obecność członków grupy była niezbędna. Wystawa „narastała” w trakcie codziennej akcji, przeprowadzanej w galerii w godzinach jej otwarcia. Każdy z członków grupy spełniał jedną z wcześniej zaplanowanych ról-funkcji. Takie narastanie, wypełnianie się wystawy było już obecne w „Ars longa vita brevis”. W czasie jej trwania na ekspozycji pojawiał się codziennie nowy element, będący zapisem mijającego dnia.

Trzecim elementem, który stanowi naczelną zasadę grupy, jest **współdziałanie**. Ta idea zawarta została już w samej nazwie grupy. W Open Group jest obecnie czterech stałych członków, ale skład kolektywu zmienia się w zależności od projektu. Aby znaleźć te cztery nazwiska, trzeba przeczytać listę, na której znajduje się niemal 500 osób. Dołączały one do różnych projektów realizowanych przez grupę. Naturalne więc było, że zespół – podobnie jak niegdyś R.E.P., tylko na jeszcze większą skalę – podjął się w 2017 roku kuratorowania wystawy prezentującej grupę, wspólnoty, środowiska

artystyczne działające w Ukrainie. Temat ten jest dla nich bardzo istotny.

Wróćmy jednak do prac, o których wspomniałem na początku. „Wyłącznie do użytku wewnętrznego” dotyczy drogi Lwów-Kijów, którą artyści pokonują przez ostatnie lata regularnie i znają ją, jakby była ich trasą z domu do pracy. Nie ma jednak w tej pracy wielkiej narracji, dramaturgii czy romantyzmu, znanych z wielu dzieł poświęconych drodze, takich jak np. „Wielki Mur” Abramovic/Ulay, „Different trains” Steve’a Reicha czy „Easy Rider” Dennisa Hoppera. Jest natomiast łagodna autoironia wobec artystycznej gigantomanii i przesadności. Zdjęcie z przypadkowymi towarzyszami podróży, wykonane na dworcu w Kijowie, zostało wydrukowane w największym możliwym rozmiarze i oprawione w muzealne ramy. Zaobserwowane w metrze czy tramwaju mikroszenki, zostały odegrane przed kamerą przez zawodowych aktorów, by wyprodukować wyestetyzowane wideo. Tekst wydrukowany w postaci książki i wydany w 650 egzemplarzach, które częściowo ułożono na przesadnie eleganckim stole, a resztę, bez rozpakowywania, pozostawiono w paczkach. Wszystko to stanowi części ekspozycji. Są nimi także książki. Można je czytać, jednak pomimo ich wielkiej ilości oraz zwyczajowi panującemu w galeriach, nie można tych książek ani dostać, ani kupić.

„Diorama” natomiast jest czymś jeszcze innym. Z jednej strony mamy tu nietypowy dla Open Group minimalizm, z drugiej zaś – zasygnalizowaną już w „Wyłącznie do użytku wewnętrznego” – teatralność. „Diorama” jest w pewnym sensie kontynuacją cyklu „Otwarta Galeria”, który grupa realizuje od swojego powstania. Jednak nie ma w niej, tak charakterystycznej dla dotychczasowych prac grupy, akcyjności. Tytułowa diorama nie powstaje w rzeczywistości, nie jest tworzona fizycznie, w wyniku działania członków grupy. Jest tworzona za pomocą języka. Nie mówią o niej jednak sami artyści tylko wybrani przez nich aktorzy. Diorama stanowi odwrotność „otwartych galerii”, będących znakiem przestrzeni dla sztuki współczesnej, niemal nieobecnych w Ukrainie. Natomiast tytułowa „diorama” jest – w najbardziej możliwy sposób – realistycznie opowiedzianą przestrzenią znaną z przeszłości. Kryje się tu też dowcip, gdyż dioramy budowane w czasach radzieckich, dotyczyły bohaterskich lub dramatycznych wydarzeń z historii. Tymczasem Open Group tworzy coś odwrotnego – „dioramę spokoju”. W obu pracach nacisk położony jest na dzieło, stawiając w cieniu jego autorów. Czy może to oznaczać jakiś nowy kierunek w twórczości grupy?

Waldemar Tatarczuk